

POLSKA

BELWEDER

TAM, GDZIE PRACOWAŁ I ZMARŁ
PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI



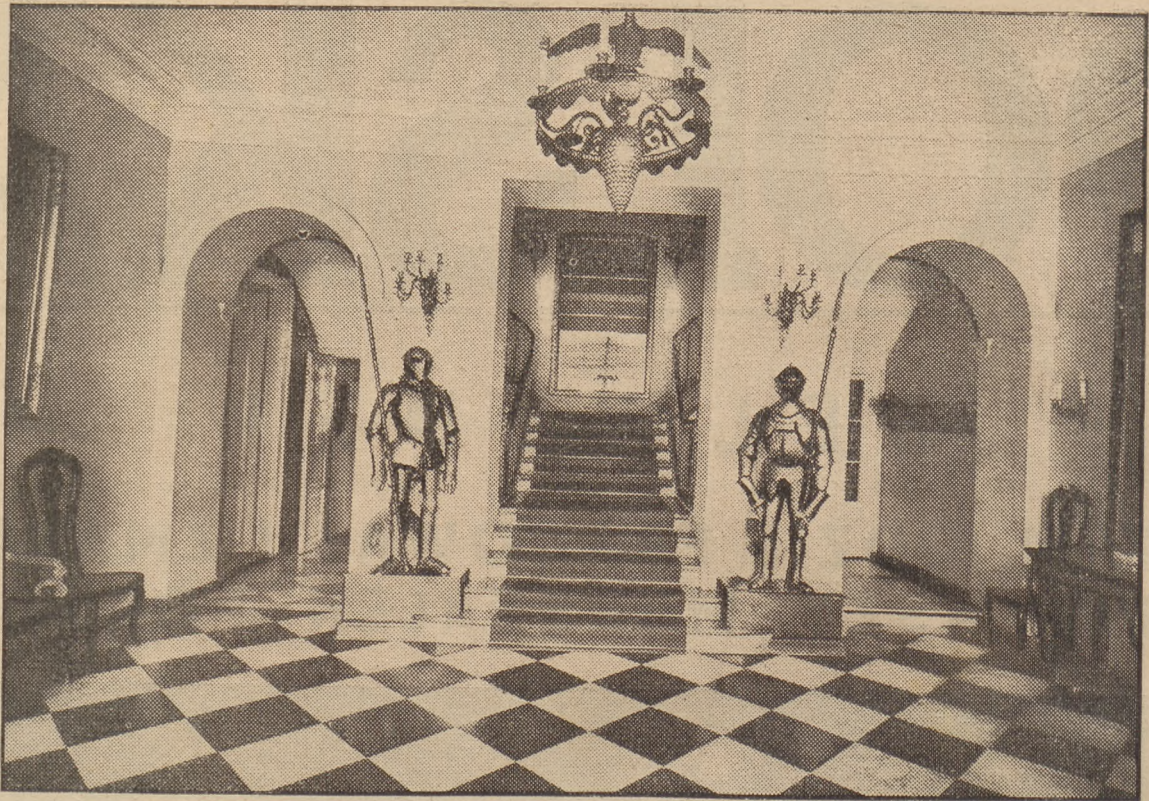
Widok na Pałac Belwederski od frontu.

Fot. H. Poddębski.

Skarbnicą najdroższych pamiątek po Wskrzesicielu Państwa, Pierwszym Odrodzonej Polski Marszałku Józefie Piłsudskim jest obecnie Belwederski Pałac. Zamieniony na muzeum zachował całe urządzenie w takim stanie, w jakim do pracy i wypoczynku w kole najbliższych służyło Marszałkowi. Każdy tu przedmiot ma wartość relikwii, na której z czcią i serdecznym wzruszeniem zatrzymuje się wzrok zwiedzającego pałac - muzeum. Wszak

tu, w tych komnatach wykuwały się losy młodej państwowości polskiej, tu zapadały doniosłe decyzje, tu z całej Polski płynęły meldunki i stąd biegły rozkazy. Tu przez lata siedzibę swą miały Mózg i Serce Narodu.

A gdy dziś zwiedzający Muzeum Belwederskie w skupionej zadumie wędrują poprzez komnaty, w których każdy szczegół urządzenia związany jest z osobą Józefa Piłsudskiego, odżywają



Hall ze zbrojami rycerskimi z XV i XVI wieku. Główne wejście do pałacu.

Fot. H. Poddębski.

wspomnienia historycznych wydarzeń pierwszego siedemnastolecia Polski Odrodzonej.

Rok 1918-ty. Z chaosu walących się potęg państw zaborczych wynurza się zrąb państwowości

polskiej. Niedawny więzień Magdeburgski jest tej państwowości niemal wyłącznym symbolem i największą siłą moralną. Jest centralnym ośrodkiem woli i dyspozycji, według których tworzy się rząd,



Pokój boczny z olbrzymim konnym portretem Jana III.

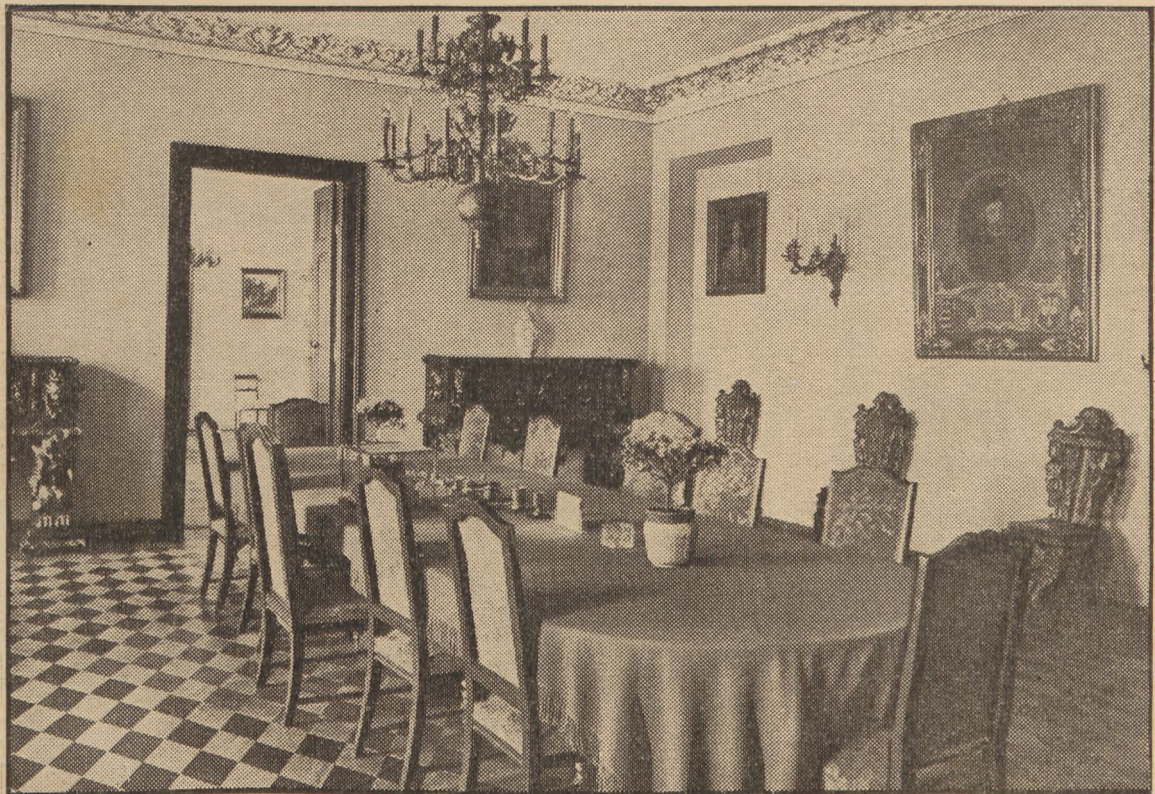
Fot. Pat.



Zbiór pamiątek z czasów legionowych. Popiersie Marszałka, wykonane przez prof. Laszczkę w r. 1916. Sosny z cmentarza legionowego w Wolczecku, rysowane w 1916 r.
Fot. H. Podgębski.

urzędy, wojsko, prawodawstwo. I oto w dniu 29 listopada siedzibą Naczelnika Państwa staje się Belweder. Zainstalowanie się w nowej siedzibie odbywa się pod dobrym znakiem—poprzedniego właś-

nie dnia prowincjonalne rządy w dzielnicy austriackiej i pruskiej podporządkowują się rządowi warszawskiemu i oddają się do dyspozycji Naczelnika Państwa — rozdarta zaborami Polska poczyna się



Pokój konferencyjny — gdańskie dresoiry i zydle renesansowe.
Na stole mikrofon Polskiego Radia, przez który Marszałek przemawiał do dzieci w dniu 11.XI.1926 r.
Fot. H. Podgębski.



Gabinet i zarazem sypialnia Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza w 1920 r.

Fot. H. Poddębski.

scalać. Rok 1919. Polska siła zbrojna, pozostająca pod rozkazami Józefa Piłsudskiego, jako Naczelnego Wodza, ustala granice Państwa, wyrabując je orężem. Belweder jest nie tylko laboratorium

politycznym lecz i sztabem operacyjnym, kierującym działaniami wojennymi.

Rok 1920-ty. Rozwój działań wojennych przynosi szereg sukcesów, okrywających sławą młodą



Sypialnia Marszałka.

Fot. H. Poddębski.



Pokój biblioteczny.

Fot. H. Podłębski.

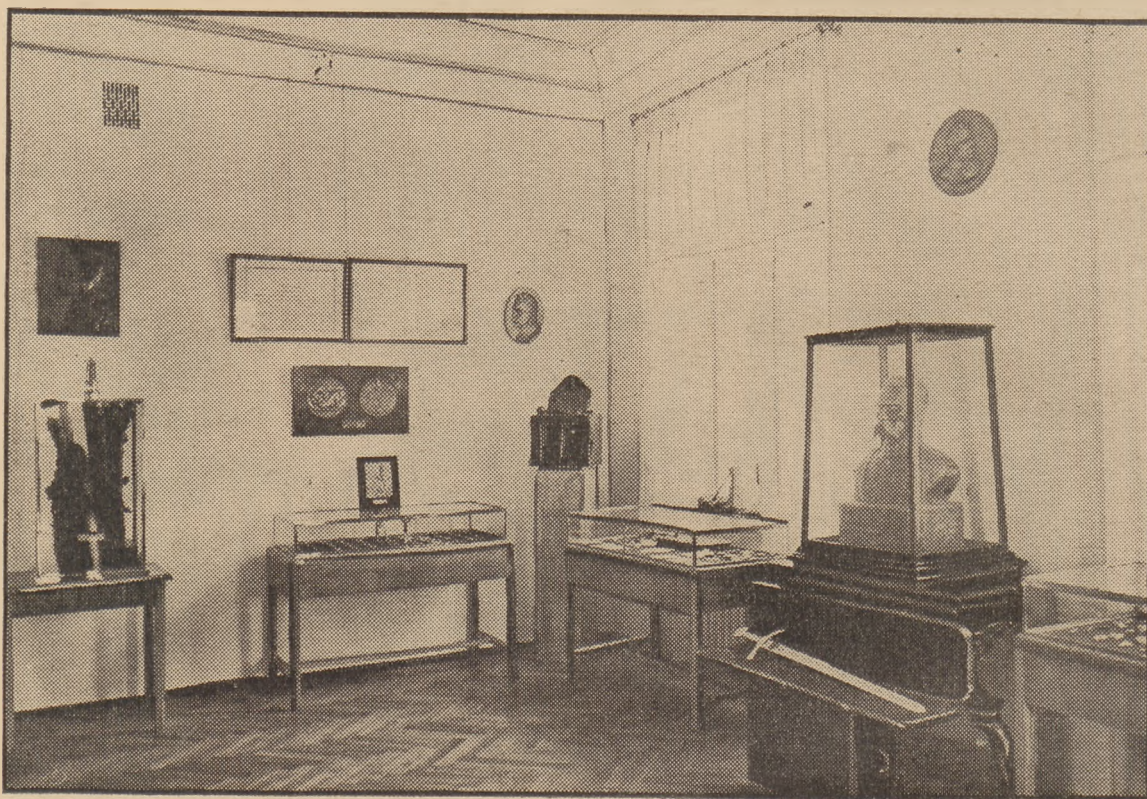
armię polską i jej Wodza. Po dniach zwycięstw, opromienionych zajęciem Kijowa, przychodzą dni próby. I właśnie tu, w Belwederze, rodzi się genialny plan, który sięgając już aż pod Warszawę na-

wałę bolszewicką, odrzuca i rozbija, ratując od pogromu nie tylko Polskę, lecz i całą Europę. A gdy działania wojenne, przesądzone zwycięstwem polskim, ustaną, na szarym strzeleckim mundurze



Stara adiutantura.

Fot. Pat.



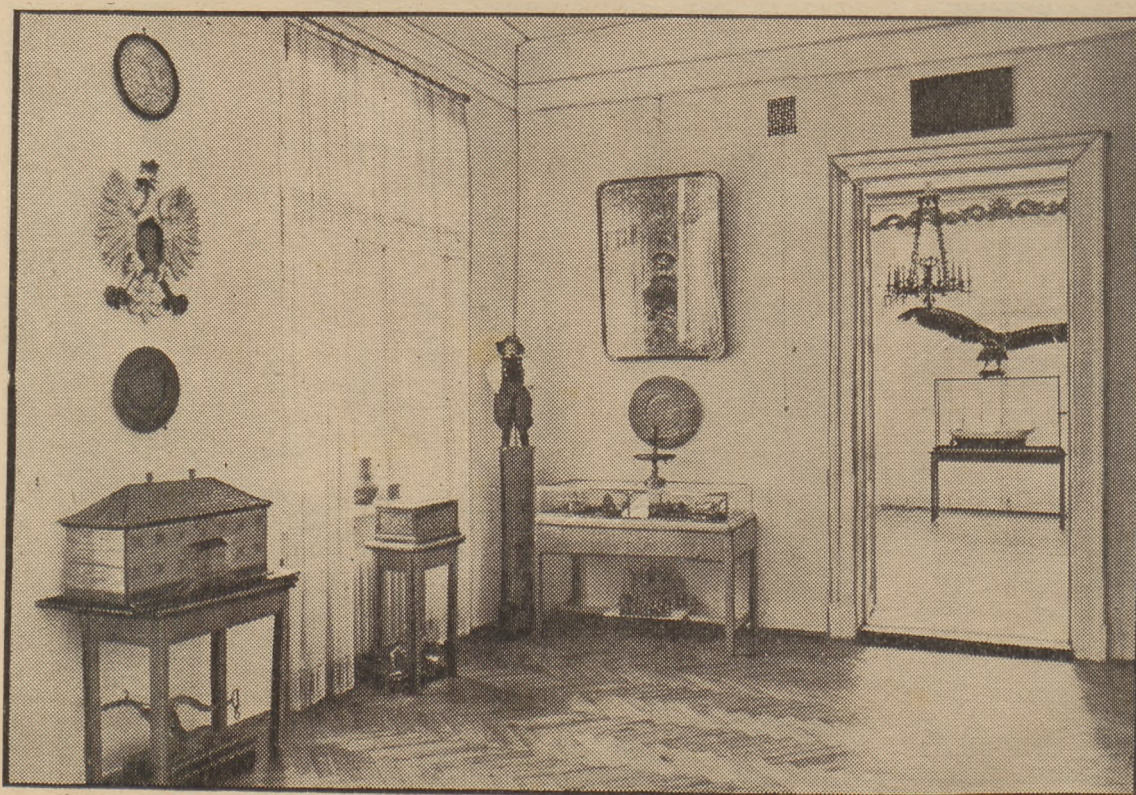
Dary kopalń soli, węgla i hut żelaznych zagłębia śląskiego i dąbrowskiego.

Fot. H. Poddębski.

gospodarza Belwederu pojawią się odznaki marszałkowskiej godności.

Nadchodzą lata gruntowania państwowości, twarda praca nad skonsolidowaniem wszystkich

sił polskich w działaniu pokojowym. Komnaty belwederskie są świadkami nieustannych konferencji, w których raz po raz wola widzącego jasno drogę, po której Polska musi iść, Naczelnika Państwa musi



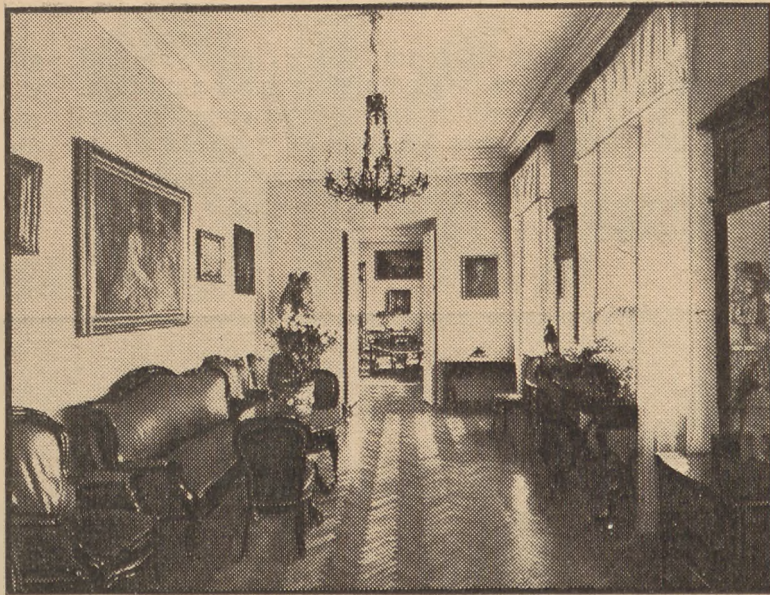
Dary wsi.

Fot. H. Poddębski.

przełamywać małoduszność czy egoizm polityków, stawiających interes swej partii ponad dobro Polski. Ileż siły ducha i hartu woli musiał wydobyć ze siebie Józef Piłsudski, by trwać niezłomnie na straży dobra Polski, którego Belweder był zaiste najpotężniejszym bastionem. Czyż można się dziwić, że wyczerpany walką nieustanną, tak wyczerpującą i przykrą, walką z partyjniactwem i wichrycielstwem, z sejmowładztwem i prywatą, Józef Piłsudski nie zgodził się sprawować nadal władzy w charakterze Prezydenta Rzeczypospolitej i opuścił Belweder, przenosząc się w zacisze Sulejówka.

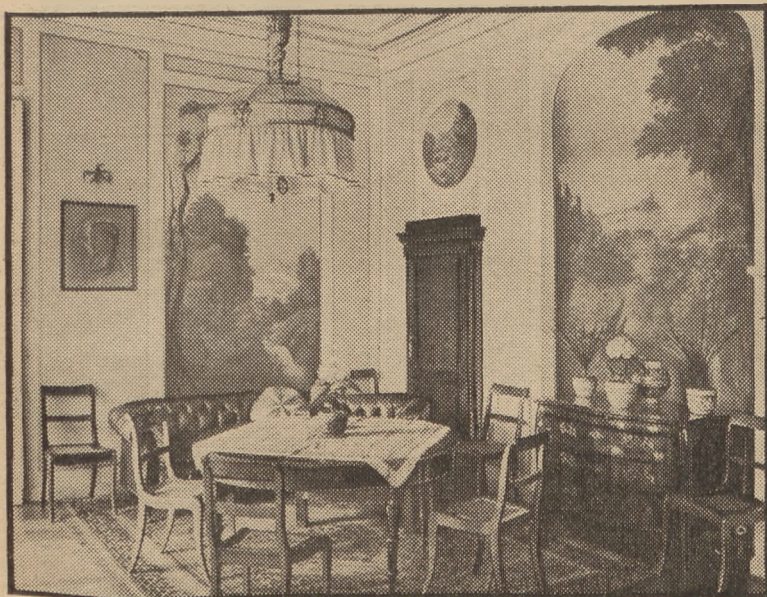
Wrócił do Belwederu po pamiętnych dniach majowych 1926 roku, gdy ponownie ujął w swe ręce pieczę nad Polską, jej rozwojem i obroną.

I oto znowu Zgromadzenie Narodowe wybiera Marszałka Józefa Piłsudskiego Prezydentem Rzeczypospolitej. Marszałek nie



I-sza poczekalnia z kompletem mebli w stylu Ludwika Filipa.

Fot. H. Poddębski.



Pokój stołowy.

Fot. H. Poddębski.

przyjmuje jednak wyboru — nie chcąc, by konsekwencją przewrotu majowego było zajęcie przezeń najwyższego oficjalnego stanowiska w Państwie. Wybrany, zgodnie z zaleceniem Marszałka, Prezydentem Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przenosi siedzibę Głowy Państwa na Zamek Królewski. Marszałek pozostaje w Belwederze, który na nowo staje się ośrodkiem najwyższej siły moralnej w Polsce.

Zmienia się jednak charakter atmosfery Belwederu: wprawdzie i teraz zjawiają się tutaj wysocy dostojnicy i przedstawiciele państw obcych, lecz nie ma już tego nieustannego, a tak denerwującego i wyczerpującego zmagania się z sejmowładztwem i partyjniactwem, nie ma korowodu oficjalnych wizyt. Panuje tu teraz atmosfera spokojnej, skupionej pracy i rodzinnej ogniska.

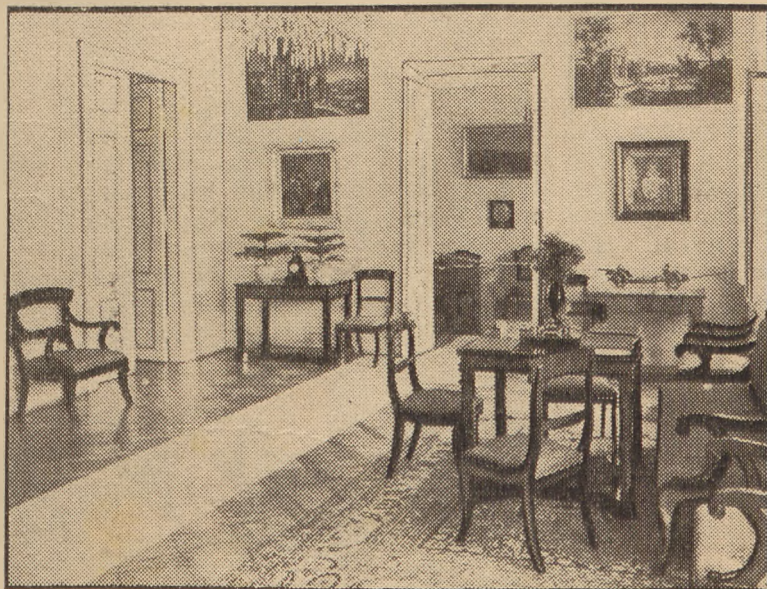
Wyczerpany całozyciowym, nadludzkim trudem w najcięższych warunkach organizm

Marszałka, w ciszy komnat belwederskich i pałacowego parku, znajduje jednak siły do nieustającej pracy nad umacnianiem państwowości, zwiększaniem obronności Polski i Jej autorytetu w rodzinie narodów i państw.

A corocznie w dniu 19 marca, w dniu Imienin Marszałka, płyną do Belwederu niezliczone tłumy starszych i dziatwy z życzeniami, nadchodzą dziesiątki tysięcy depeusz — w tym dniu cała Polska dokumentuje najgłębsze przywiązanie do Odnowiciela Państwa.

Rok 1935-ty. W progi Belwederu wkraça bezlitosna śmierć, a cała Polska przyobleka się kirem najcięższej żałoby. W salonie belwederskim, gdzie się odbywały oficjalne przyjęcia, staje trumna Tego, co Polsce wywalczył Niepodległość...

Obecnie Belweder stał się Muzeum Narodowym, celem pielgrzymki tysięcy Polaków.



II-ga poczekalnia z kompletem mebli biedermeier'owskich z okresu powstania listopadowego

Fot. Pał.

Wyjątkowe to muzeum, jak wyjątkowym był człowiek, po którym tyle pamiątek tu się znajduje. Więc przede wszystkim cechuje wnętrze Belwederu niezwykła, wręcz spartańska prostota.

Już zbroje rycerskie w hallu są doskonałym akordem, nastrojającym na ton epopei rycerskiej Józefa Piłsudskiego.

gółów urzędzenia — to wszystko wprowadza nas w atmosferę żołnierskiej prostoty, jaką roztaczał wokół siebie Marszałek, który, jak nikt inny, znał duszę żołnierza i na ton górny, zwycięski nastrojać umiał dusze tych wszystkich, dla których praca dla Polski najwyższym była nakazem.



Widok na Pałac Belwederski od strony parku.

Fot. H. Poddębski.

Ten sam ton panuje w pokojach, gdzie Marszałek pracował i wypoczywał: na biurku — ulubiona figurka legionisty, w bibliotece ulubione książki, wśród których najwięcej dzieł historycznych, w sypilni nad łóżkiem — portret Napoleona i ryngraf z Matką Boską. Proste, zwyczajne łóżko, w kredensie zwykle platerowane nakrycie, zupełny brak wyszukanych ozdób, skromne kurtki strzeleckie — ulubiony strój codzienny i tyle, tyle szcze-

To też, gdy stajemy przed łóżkiem, na którym umarł Józef Piłsudski, czujemy cały ogrom straty, jaką poniosła Polska 12 maja 1935 roku.

Lecz zarazem czujemy, jak wiele z twardej pracy całowyciowej Marszałka jest dokoła nas, w naszych sercach i duszach, w których przykład ofiarnej pracy dla Ojczyzny Józefa Piłsudskiego rzeźbi nakaz nieustawiania w wysiłkach „dźwignia Polski wyżej”.

